

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Sygreła

SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Jarosław Ochocki

Protokolant apl. radc. M. I.

Przy udziale K. G. Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018r.

sprawy **R. D.**

oskarżonego z art.13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 11 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Stare Miasto w P.

z dnia 20 grudnia 2017r. sygn. akt III K 730 /17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 516,60 zł brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

J. O. M. E. T.

UZASADNIENIE

R. D. został oskarżony o to, że w dniu 9 sierpnia 2017 roku w P. na terenach zielonych nad W. usiłował przemocą doprowadzić D. G. do obcowania płciowego w ten sposób, że uderzył ją w głowę, dusił za szyję i przewrócił na ziemię, po czym usiłował ściągnąć jej spodnie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na opór pokrzywdzonej i reakcję osób postronnych, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci stłuczenia okolicy skroniowo-jarzmowej lewej i otarć naskórka na łokciu lewym, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej roku pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, orzeczonej za przestępstwo popełnione w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i W. o sygn. akt VIK 174/14 objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto o sygn. akt III K 869/14

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. (sygn. akt III K 730/17):

- oskarżonego R. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu występku, z tym uzupełnieniem, że karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od 01.10.2013 r. do 02.10.2013 r., od 01.07.2014 r. do 11.08.2014 r., od 24.09.2014 r. do 05.06.2016 r. tj. występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej D. G. na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz kontaktowania się z nią przez okres 8 lat,
- na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz D. G. nawiazkę w wysokości 5 000 zł,
- na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił D. G. dowody rzeczowe w postaci bluzy z długim rękawem, bluzki bez rękawów oraz spodni sportowych z napisem N. i (...) zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych w pkt 1-3,
- na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci koszulki, spodni dresowych zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych w pkt 4-5,
- na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 1 771, 20 zł brutto tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty (k. 314, 365).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 170 § 2 k.p.k. art. 185 c § 3 k.p.k., art. 210 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia oraz rażąco niewspółmierność kary i nawiazki.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o wymierzenie niższej kary pozbawienia wolności (i ewentualnie zawieszenie wykonania tej kary) oraz nieorzeczenie nawiazki. Obrońca oskarżonego zgłosił także wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Obrońca oskarżonego wniósł ponadto o zasądzenie na rzecz adwokat M. K. kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, według norm przepisanych (k. 350 – 357).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie i okazała się bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu

została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Za chybiony należy uznać zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny dowodów przepisów postępowania karnego, a konkretnie art. 7 k.p.k. wyrażający się – zdaniem skarżącego między innymi w dowolnej ocenie zeznań pokrzywdzonej D. G..

Przeprowadzając zatem kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku pod kątem tak sformułowanego zarzutu Sąd Okręgowy podnosi, iż rzeczywiście podstawowym dowodem pozwalającym na uznanie winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie przedstawionego mu zarzutu były zeznania samej pokrzywdzonej. Niemniej w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny tej części materiału dowodowego i ocena ta jest zgodna z dyrektywami wskazanymi w art. 7 k.p.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego zeznań pokrzywdzonej nie sposób ocenić jako niekonsekwentnych, niespójnych i zmieniających się szczegółach. Autor apelacji dość wybiórczo traktuje zeznania pokrzywdzonej, wskazując na fragmenty jej zeznań, w których co prawda zasłania się niepamięcią, skarżący pomija jednak fakt, że dotyczy to okoliczności, które miały miejsce już po wezwaniu pomocy przez D. G., gdy oskarżony został odciągnięty od pokrzywdzonej i obezwładniony przez przybyłych na miejsce zdarzenia świadków Ł. S. i S. K.. Pokrzywdzona szczegółowo i logicznie opisała przebieg zdarzenia z nocy 9 sierpnia 2017 r., moment zaatakowania jej przez oskarżonego, w jakie części jej ciała uderzał oskarżony oraz sposób, w jaki pokrzywdzona broniła się. Pokrzywdzona wskazywała, że pewnych okoliczności nie pamięta, ale miało to miejsc już po udzieleniu jej pomocy, po przyjeździe na miejsce karetki pogotowia: „Przyjechało pogotowie na W. gdzie byłam, na miejscu mnie zbadano, potem nie pamiętam już co zrobiłam. Chyba mi się musiał urwać film, nie pamiętam” (k. 41); „Pamiętam do momentu jak przyjechała kartka, a potem już nic nie pamiętam” (k. 42).

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie, w którym twierdziła, że niź nie zna oskarżonego. Poza odmiennym twierdzeniem oskarżonego nie ma na to żadnych wiarygodnych dowodów, a biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego kwestionującego zasadniczo wszystkie istotne okoliczności zdarzenia, jego twierdzeń, że w dniu zdarzenia pokrzywdzona spędziła z nim pewien czas nad W. w godzinach nocnych spożywając alkohol nie można uznać za przekonujące.

Wiarygodności pokrzywdzonej nie podważa też okoliczność, iż przebadana po zdarzeniu o godzinie 02.05 urządzeniem elektronicznym Alkometr A2.0 miała 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Obrońca oskarżonego w żaden sposób nie wykazał, aby ta okoliczność miała jakikolwiek wpływ na treść składanych przez pokrzywdzoną zeznań i podawane przez nią okoliczności zdarzenia. W ocenie Sądu Odwoławczego stan nietrzeźwości pokrzywdzonej w chwili zdarzenia w żaden sposób nie podważał wiarygodności przedstawionej przez nią relacji procesowej.

Ostatecznie Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby podważyć kwestionowaną przez obrońcę oskarżonego ocenę zeznań pokrzywdzonej D. G.. Trzeba też zauważyć, że oparcie orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka czy od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Zastrzec jednak trzeba, że tego rodzaju „jedyne” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1996 r. II KRN 178/95, Mon. Praw. 1996, nr 10, s. 376, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., (...) 57/14, LEX nr 1640269). Sąd Okręgowy

wskazuje również, iż zasada swobodnej oceny dowodów pozwala na postawienie tezy, że nie jest ważna liczba czy rodzaj dowodów uzyskanych, ale ich wartość w świetle całokształtu materiału dowodowego. Oznacza to, że w sytuacji wielości dowodów, gdy tylko jeden z nich obciąża oskarżonego, możliwe jest wydanie orzeczenia uznającego jego winę jedynie wówczas, gdy dowód ten nie stoi w sprzeczności z innymi dowodami, którym sąd nadał walor wiarygodności (Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. I, 2011, s. 99-102). Podstawowym zatem problemem stojącym przed organami procesowymi jest ustalenie (najczęściej chodzi tu o osobowe źródła dowodowe), czy zeznania świadka są wiarygodne w tym znaczeniu, czy są one spójne, logiczne oraz jakimi motywami kierował się ten podmiot, składając określonej treści zeznania. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ujawniły się żadne powody, dla których pokrzywdzona miałaby celowo posądzać oskarżonego o czyn, którego ten w istocie nie popełnił. Pamiętać należy, iż jakkolwiek zasadniczym dowodem świadczącym przeciwko oskarżonemu są zeznania pokrzywdzonej D. G., to korelują one z zeznanymi świadków Ł. S. i S. K., którzy jako pierwsi przybyli na miejsc zdarzenia zastając oskarżonego leżącego na pokrzywdzonej. Nadto oskarżony nie potrafił wyjaśnić, skąd na ubraniu pokrzywdzonej znalazł się jego materiał genetyczny ani skąd na jego prawej i lewej dłoni znalazł się materiał genetyczny D. G..

W ocenie Sądu Odwoławczego, z faktu konsekwentnego nieprzyznawania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu nie można wyprowadzać jakiś dalej idących wniosków. Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20.09.2012 r., II Aka 240/11, LEX nr 1282739). Mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również uwagi poczynione powyżej co do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny tego materiału twierdzenia oskarżonego, który zaprzecza okolicznościom związanym z zarzucanym mu czynem nie zasługują na wiarygodność i stanowią jedynie nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż wyjaśnienia oskarżonego R. D. nie wytrzymują konfrontacji z osobowym i rzeczowym materiałem dowodowym, co wyklucza podaną przez niego wersję zdarzeń. Nie potwierdziły się żadne okoliczności wskazywane przez oskarżonego, jak chociażby fakt spotkania pokrzywdzonej koło Ż. na S. czy wspólne picie alkoholu nad W.. Oskarżony nie wskazał również osób mających potwierdzić rzekomy sposób zachowywania się pokrzywdzonej wobec innych osób. Jak wskazano powyżej, relacja procesowa oskarżonego nie wytrzymuje konformacji nie tylko ze spójnymi zeznaniami pokrzywdzonej ale również zeznanymi świadków, którzy przybyli pokrzywdzonej na ratunek i którzy widzieli, w jakim stanie była D. G., zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia i poczynili spostrzeżenia dotyczące stanu fizycznego i emocjonalnego pokrzywdzonej jak również z wynikami badań genetycznych. Żadnego z tych dowodów oskarżony nie był w stanie przekonująco podważyć. W szczególności oceny tej nie podważa fakt, że według relacji świadka R. N. oskarżony miał zwrócić się do pokrzywdzonej, że wcześniej pili alkohol, a z kolei zdaniem świadka M. W. oskarżony miał twierdzić, że są znajomymi z pokrzywdzoną. W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę poczynione powyżej uwagi, twierdzenia oskarżonego mogły stanowić element jego linii obrony, którą zaczął realizować niezwłocznie po zdarzeniu i jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji dotyczące wyjaśnienia wątpliwości, czy w momencie zdarzenia pokrzywdzona miała na sobie szarą bluzę z kapturem czy leżała ona na trawie niedaleko miejsca zdarzenia. Skoro pokrzywdzona twierdziła, że miała na sobie bluzę i ani ona ani nikt inny jej nie zdejmował, a świadkowie zdarzenia jednoznacznie twierdzą, że pokrzywdzona bluzy nie miała na sobie i leżała ona nieopodal w krzakach uznać należało, iż twierdzenia D. G. w tym zakresie były wynikiem wielkiego stresu i traumy, które przeżyła i nie jest to okoliczności która podważałaby wiarygodność pokrzywdzonej w zakresie innych elementów istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził również naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 185c § 3 k.p.k. Przesłankę nieprzydatności dowodu do stwierdzenia danej okoliczności (art. 170

§ 1 pkt 3 k.p.k.) uznaje się za spełnioną wówczas, gdy w wyniku zbadania relacji pomiędzy wnioskowanym dowodem a okolicznością, która ma być udowodniona (tezą dowodową), zostanie wykazane, że jest nieprawdopodobne ustalenie danej okoliczności za pomocą wnioskowanego dowodu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27.11.2012 r., II AKa 260/12, Legalis). Z kolei podstawa oddalenia wniosku dowodowego wskazana w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. ma zapobiegać obstrukcji procesowej, rozumianej jako celowe wykorzystywanie przepisów wbrew ich intencji, gdy działania stron w sposób ewidentny nakierowane są wyłącznie na przewlekanie postępowania i tym samym godzą w obowiązek zakończenia sprawy w rozsądnym terminie. Oddalenie wniosku dowodowego w tej sytuacji będzie możliwe, gdy sąd wykaże, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego było spowodowanie dalszego trwania postępowania jurysdykcyjnego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 07.07.2009 r., V KK 1/09, Legalis).

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność, czy pokrzywdzona ma zdolności do konfabulacji. Podstawą wniosku o przeprowadzenie czynności procesowej określonej w art. 192 § 2 k.p.k. nie może być - uzasadnione nawet - przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. Podstawą wniosku mogą być bowiem wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tych przepisach stanu obniżającego zdolność relacjonowania faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., V KKN 283/97, OSNKW 1999, nr 1-2, poz. 6; LEX nr 34593). Zadaniem biegłego lekarza lub biegłego psychologa biorącego udział w przesłuchaniu jest wypowiedzenie się w kwestii rozwoju umysłowego świadka, jego zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, ocena zaś jego zeznań należy wyłącznie do organu procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1974 r., III KR 103/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 231). Nadto w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż dla decyzji o poddaniu świadka badaniu psychologicznemu istotne jest nie to, jakie znaczenie mają jego zeznania, ale czy zachodzą wątpliwości co do jego stanu psychicznego, jego rozwoju umysłowego bądź zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń (art. 192 § 2 k.p.k.). Wątpliwości takich nie uzasadnia częste spożywanie przez świadków alkoholu czy narkotyków, o ile nie ma podstaw do stwierdzenia, by składający relacje popadli w ciągi alkoholowe czy narkotyczne bądź w głód narkotykowy, bo wtedy można dopuścić, że ich zdolność dowodowa jest ograniczona (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 grudnia 2015 r., II AKa 258/15, KZS 2016/3/41, Prok.i Pr.-wkł. 2016/10/34). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, przy ocenie zeznań pokrzywdzonej, miał na uwadze okoliczność, iż w chwili zdarzenia znajdowała się ona pod wpływem alkoholu, niemniej nie dostrzegł podstaw, aby z tego powodu uznać zeznania D. G. za niewiarygodne. Pamiętać należy, iż o wiarygodności zeznań świadka decyduje przede wszystkim to, czy znalazły one przekonujące potwierdzenie w pozostałym do dyspozycji sądu materiale dowodowym. Jedynie przy braku takiego potwierdzenia, mogą przy ocenie zeznań mieć znaczenie także okoliczności dotyczące osobowości zeznającego, jego zachowanie się przed zajściem i inne momenty mogące rzutować na wiarygodność tego, co świadek mówi.

Słusznie również Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej. Ustawodawca nie przewidział kryteriów oceny konieczności ponownego przesłuchania pokrzywdzonego. Tym samym należy się odnosić do wniosku o przesłuchanie pokrzywdzonego jak do każdego innego wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka. Wniosek taki zatem podlega ocenie na podstawie art. 170. k.p.k. Zgodzić należy się zatem z Sądem I instancji, iż wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Zasadniczym powodem złożenia takiego wniosku przez obrońcę oskarżonego była ocena, w jaki sposób stan nietrzeźwości pokrzywdzonej w chwili zdarzenia wpływał na złożone przez nią zeznania. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na wiarygodność złożonych przez pokrzywdzoną zeznań, D. G. zeznawała spójnie konsekwentnie i logicznie, zasłanianie się niepamięcią dotyczyło jedynie okoliczności mających miejsce po udzieleniu pokrzywdzonej pomocy a nie z samym zachowaniem oskarżonego, a jedyne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej dotyczące jej bluzy należy wytłumaczyć stresem i przeżytą traumą.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy były stanowcze, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził sprawstwo oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu, a twierdzenia R. D. polegające na kwestionowaniu wszelkich okoliczności mających związek

z przedmiotowym czynem stały w wyraźnej opozycji do zebranego i prawidłowo ocenionego materiału, stąd też nie wystąpiły w sprawie tego typu wątpliwości, które należało interpretować na korzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6).

Skarżącemu – jak wyżej wskazano – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony R. D. dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska obrońcy oskarżonego, który zakwestionował orzeczenie w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo.

Na wstępie niniejszych rozważań należy wyjaśnić, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu Okręgowego, czego dowodzi lektura zaskarżonego wyroku, wymierzona oskarżonemu R. D. kara 4 lat pozbawienia wolności nie spełnia opisanej wyżej przesłanki wystąpienia owej rażącej niewspółmierności kary.

Zgodnie z art. 53 § 1 k.k. sąd orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Sąd Okręgowy wskazuje, że występki, popełnienia którego dopuścił się oskarżony, ma charakter umyślny. Z tego także powodu, kara wymierzana za tego typu przestępstwo, winna być współmierna do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dyrektywa współmierności kary do stopnia winy wiąże się bowiem z fundamentalną zasadą prawa karnego, to jest odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż badając wymiar kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 k.k., tj. względ na społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motyw, którymi kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra i sposób jego działania.

Oceniając stopień winy oskarżonego należało uwzględnić możliwość rozpoznania przez oskarżonego znaczenia swojego czynu, warunkowaną jego poziomem rozwoju intelektualnego i społecznego, stanem wiedzy i doświadczenia sprawcy, możliwością podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania oraz możliwość kierowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji. W ocenie Sądu Odwoławczego oskarżony musiał mieć świadomość, że jego działanie jest sprzeczne z prawem, zwłaszcza że w przeszłości był karany za przestępstwo zgwałcenia.

Z uwagi na umyślność działania oskarżonego stopień winy oskarżonego R. D. należało uznać jako znaczny.

Wreszcie zwrócić trzeba uwagę na jeszcze jedną kwestię, która miała zasadniczy wpływ na orzeczoną wobec oskarżonego karę. Wśród okoliczności wpływających na wymiar kary należało uwzględnić także uprzednią karalność oskarżonego. Oskarżony R. D. był dotychczas wielokrotnie karany sądownie, w tym popełnione przez niego czyny m.in. polegały na stosowaniu przemocy wobec innych osób. W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż w obliczu popełnienia przez oskarżonego kolejnego przestępstwa, szczególnego znaczenia nabiera dyrektywa spełniania przez wymierzoną karę celów wychowawczych i to nie tylko wobec oskarżonego, ale także wobec społeczeństwa.

Wskazane powyżej okoliczności w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazują na lekceważący stosunek oskarżonego do wydanych w stosunku do niego orzeczeń sądowych. Co więcej, powyższe dowodzi, iż poprzednio orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i nawet odbycie tych kar w żaden sposób nie wpłynęły pozytywnie na zachowanie oskarżonego i nie powstrzymały go od popełnienia kolejnego przestępstwa.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż w obliczu popełnienia przez oskarżonego kolejnego przestępstwa, szczególnego znaczenia nabiera dyrektywa spełniania przez wymierzoną karę celów wychowawczych i to nie tylko wobec oskarżonego, ale także wobec społeczeństwa.

Naruszenie po raz kolejny zatem przez tego oskarżonego norm prawnych tym bardziej powinno skutkować orzeczeniem wobec oskarżonego kary surowej, czyli takiej, która wymierzona została przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie okoliczności jak znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, znaczny stopień winy oraz wcześniejsza karalność sprawiają, że oskarżony nie mógł zostać potraktowany łagodnie. W ocenie Sądu Odwoławczego kara 4 lat miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna tak do stopnia jego zawinienia, jak i okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie razi surowością również wysokość orzeczonej wobec oskarżonego nawiązki w wysokości 5 000 złotych. Nawiązka została wymierzona w dolnych granicach, biorąc pod uwagę fakt, iż maksymalnie można orzec nawiązkę w wysokości do 50 000 złotych. Zdaniem Sądu Odwoławczego środek ten w tej wysokości wzmocni wychowawcze oddziaływanie wobec oskarżonego, uzmysłowi mu nieopłacalność popełnienia przestępstw i naganność jego postępowania. Z pewnością z uwagi na charakter występku oskarżonego jest zasadne, by chociaż częściowo zrekompensował pokrzywdzonej straty moralne, jakie poniosła w związku z popełnieniem przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony jest osobą w sile wieku, dlatego jest w stanie podjąć wzmoczone wysiłki, aby zadośćuczynić nałożonemu na niego przez Sąd Rejonowy obowiązkowi.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej oraz podjął decyzje w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kształtując natomiast swe orzeczenie o kosztach, na podstawie § 2, § 4, § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za II instancję, z uwagi na jego obecną sytuację materialną.

J. O. M. E. T.